eXistenZ

2019-09-06



Czyli: okaleczone konsole.

Na pewnej prezentacji prelegent opowiada o nowym wyrobie firmy Antenna Research. To eXistenZ gra, która jest do zobaczenia na sali. Firma pobudza lojalność konsumentów i potrzebuje pomocy zgromadzonych w jego testowaniu. Twierdzi, że wszyscy są zespołem – firma i zaproszeni na prezentację goście. Zwykle to prelegent prowadzi grupy przez nowe gry Antenna Research. Tym razem będzie jednak ktoś wyjątkowy, najlepsza projektantka gier na świecie, Allegra Geller (Jennifer Jason Leigh) – kobieta z butem narciarskim jako torebką. Tłum szaleje.

Kiedy zaczyna opowiadać, słychać, że jest przynajmniej nawiedzona. Mówi między innymi, że eXistenZ nie jest tylko grą. To cały nowy system, który wymaga nowych zabawek – konsoli MetaFlesh. Na sali jest 12 prototypów i 12 śmiałków będzie miało przyjemność sprawdzenia cóż to za tajemniczy produkt. Ochotników nie brakuje.

Na prezentacje spóźnia się Noel Dichter, udaje się mu jednak dostać na salę.

Same konsole przypominają silikonowe kształty, ale podobno są robione z jakichś tkanek. Podłącza się je do bio-portów, czyli dziur w kręgosłupie.

Podczas pokazu okazuje się, że Noel ma niecne cele, przy pomocy dziwnego pistoletu, strzela do Allegry i prowadzącego. W końcu i on zostaje zastrzelony. Umierający prowadzący każe strażnikowi – Tedowi (Jude Law) ratować Allegrę i uważać, bo Antenna ma wrogów nawet we własnych szeregach – ma nie ufać nikomu. Jak na postrzeloną Allegra żwawo się porusza, w sumie jest tylko ranna w ramię. Zamachowiec albo chciał ją tylko ostrzec, albo był nieudolny.

Ted wyciągnął pocisk z ramienia Allegry, był nim… ząb. Zamachowiec strzelał zębami.

Ted nie ma bio-portu, budzi to olbrzymie zdumienie Allegry. Będzie chyba musiał jednak sobie go zainstalować, inaczej się nie dowiedzą, czy konsola Allegry… nie cierpi, czy nie została zniszczona i czy gra jest nadal nienaruszona. To jest wieloletni projekt kobiety, nic dziwnego, że się o niego martwi. Gra jest tylko w jednej kopii, w konsoli Allegry, swoją drogą jak brzmiało to powiedzonko o kopiach zapasowych? :-) Aby sprawdzić, czy jest wszystko w porządku, trzeba zagrać w eXistenZ. Samemu nie da rady, to multiplayer, Ted musi mieć zainstalowany bio-port.

Nielegalne bio-porty można zainstalować na stacji benzynowej, to oczywiste. :-)

„**eXistenZ**” jest dziwny i jak dla mnie, z lekka niesmaczny. Tematyk bio-konsol jest ciekawym pomysłem, ale te otwory w kręgosłupie nie przypadły mi do gustu.

Moje rozbawienie budził podziw, jaki budzi Allegra – słynna projektantka gier. Ludzie padają przed nią na kolanach. To taki Sid Meier czy Chris Sawyer, tylko dużo bardziej. :-)

W filmie jest sporo akcji, jest wyjaśnione skąd bio-konsole, i w miarę logicznie się wszystko kończy. Jednak „**eXistenZ**” nie jest porywający. Nie potrafiłem utożsamić się z bohaterami i nie miałem ani krzty niepokoju o ich los. Konsole wyglądają bardzo gumowo i mało przekonywająco. Ma za to swój specyficzny klimat.

Sądzę, że gdyby nie moje zniesmaczenie, film bardziej by mi przypadł do gustu. Jednak nie można mu odmówić jednego – zapadł mi w pamięci na długo, to ten film co ludzie mieli dziury w kręgosłupach. :-)

Tytuł: **eXistenZ**

Reżyseria David Cronenberg

Jennifer Jason Leigh jako Allegra Geller

Jude Law jako Ted Pikul

Ian Holm jako Kiri Vinokur

Don McKellar jako Yevgeny Nourish

Willem Dafoe jako Gas

Artur Wyszyński